

GŁOS PAPIERNIKA

Organ Samorządu Robotniczego Kieleckich Zakładów Wyróbów Papierowych

NUMER 22 (25)

25 LISTOPADA 1975 R.

ROK II

Rocznica Rewolucji Październikowej

● Okolicznościowy referat ● Odznaczenia i nagrody dla wyróżniających się pracowników ● Zespół „Flotyła”

W uroczystej akademii poświęconej 58 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej udział wzięli goście i sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR, przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej Stanisław Babacz oraz dyrektor naczelny Odznaczenia Przemysłu Papierowego mgr Tadeusz Górny. Okolicznościowe przemówienie wygłosił sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR Jan Laszczko. W swoim wystąpieniu Jan Laszczko przypomniał zebranych

w krótkich słowach historię przejęcia władzy przez robotników i chłopów oraz tworzenia się pierwszego państwa socjalistycznego – Kraju Rad. Wydarzenia, które rozegrały się przed 58 laty w Rosji wywarły ogromny wpływ na dalsze kształtowanie się dziejów Polski. Podkreślając te fakty sekretarz KZ PZPR powiedział: „Między innymi w wyniku pokojowej polityki, jaką podjęło młode państwo Rad – Polska po przeszło wiekowej niewoli stała się krajem samostanowującym o swoich losach, krajem wolnym”.

Mówca wiele uwagi poświęcił działalności Związku Radzieckiego w dziedzinie umacniania pokoju na świecie poprzez propozycje powszechnego rozbrojenia, nie wykorzystywania kosmosu do celów militarnych, nierozprzestrzeniania broni jądrowej. Przyjaźń narodów radzieckiego i polskiego oraz szeroko pojętą i stosowaną współpracę gospodarczą przyniosła obu tym krajom ogromne korzyści. „W latach współpracy ze Związkiem Radzieckim przeobrażony został społeczny, gospodarczy, kulturalny i polityczny obraz naszego kraju. Wielki wysiłek ludzi pracy i odpowiednia polityka sprawiły, że znaleźliśmy się w pierwszej dziesiątce najbardziej uprzemysłowionych państw świata” – powiedział Jan Laszczko.

W trakcie swojego wystąpienia sekretarz KZ podkreślił osiągnięcia załogi Kieleckich Za-

kładów Wyróbów Papierowych, oraz aktywność w podejmowaniu i realizowaniu czynów społecznych i produkcyjnych. Wartość produktu wytworzonego w tym roku w naszym zakładzie przekroczy miliard złotych, a produkcja ponadplanowa 57 mln zł.

58 rocznica Rewolucji Październikowej była okazją do podkreślenia szczególnego zaangażowania niektórych członków załogi. Odznaki otrzymali czterej zasłużeni pracownicy. Po-

DOKONCZENIE NA STR. 2

Nowy cykl publikacji

W tym numerze pisma zamieszczamy kilka publikacji związanych z nowymi akcjami redakcji „Głosu Papiernika”. Zmierzają one do przedstawienia czytelnikom, a przede wszystkim działaczom społecznym z KZWP, przykładów właściwej pracy organizacji związkowych, partyjnych, młodzieżowych itp. z innych przedsiębiorstw.

Chodziło nam o pokazanie przykładów właściwej, efektywnej pracy na tych odcinkach, gdzie u nas występują pewne trudności, mankamenty i okresy stagnacji, wynikające przede wszystkim z braku doświadczenia naszych działaczy.

Na kilku stronach tej gazety czytelnicy znajdą więc artykuły i informacje, będące plonem wizyty redakcyjnej w Mysłzkowskich Zakładach Papierniczych oraz wynikiem współpracy z redakcją gazety „Głos Załogi” z Fabryki Samochodów Specjalizowanych „Pojmo-SHL”.

Cykl tego rodzaju publikacji będziemy kontynuować w kolejnych numerach pisma. Nasza inicjatywa zmierza nie tylko do prezentacji przykładów „dobrej roboty” z innych przedsiębiorstw. Uwzględniając postulaty naszych czytelników pragniemy w formie reportażowej pokazywać również przekrojowo większe zakłady branży papierniczej, ich profil produkcji, historii, rozwój i osiągnięcia, prezentując tym samym jednostki organizacyjne Zjednoczenia Przemysłu Papierniczego.

(apo)

Już niebawem rozpocznie się „Kiermasz Jesienny” – impreza zorganizowana przez Redakcję „Głosu Papiernika” i Rozgłośnię Zakładową oraz Przedsiębiorstwo Tekstylno-Odziewowe „Otex”.

Już od 25 listopada w sali Zakładowego Domu Kultury „Otex” rozpocznie sprzedaż damskiej, męskiej i dziecięcej odzieży jesienno-zimowej. Ponadto wszyscy chętni będą mogli wybrać i kupić coś z atrakcyjnych materiałów, jak bistor, kremplina, elana i szeregu innych modnych dzianin.

W Warszawie

Spotkanie dziennikarzy zakładowych z sekretarzem KC PZPR Jerzym Łukasiewiczem i ambasadorem Marianem Dobrosielskim

W październiku odbyło się w Warszawie spotkanie dziennikarzy zakładowych z sekretarzem Komitetu Centralnego PZPR Jerzym Łukasiewiczem i ambasadorem Marianem Dobrosielskim.

Sekretarz KC podkreślił w swoim wystąpieniu istotną rolę prasy i rozgłośni zakładowych w informowaniu i procesie integracji środowisk fabrycznych. Scharakteryzował także aktualny etap kampanii przedzjazdowej. Zwrócił uwagę na atmosferę społecznej satysfakcji z dokonania bieżącej pięcioletki, satysfakcji, którą towarzyszy naszym poczynaniom i podsumowaniom przedzjazdowych efektów.

Po raz pierwszy – podkreślił tow. Jerzy Łukasiewicz – możemy zameldować o wykonaniu i przekroczeniu zwiększonych zadań pięciu ostatnich lat, które okazały się pod tym względem okresem przełomowym. Oczywiście nie jest to powód, by wpaść w stan samozadowolenia, bowiem czeka nas jeszcze wiele pracy, zwłaszcza w dziedzinie poprawy jakości, dyscypliny itp.

Stąd wywodzi się kierunki dyskusji nad wytycznymi, które dotyczą nie tylko podsumowania sukcesów, ale stanowią mając przegląd możliwości, szans uruchomienia rezerw, wyeliminowania hamulców opóźniających nasz rozwój. Tak rozumiany udział w kampanii przedzjazdowej powinien przynieść bogaty plon w postaci wniosków, które służyć będą naszym wspólnym interesom w najbliższych latach. Spotkanie poświęcone było także dyskusji, w trakcie której sekretarz Jerzy Łukasiewicz odpowiadał na pytania dziennikarzy.

Wystąpienie ambasadora Mariana Dobrosielskiego dotyczyło przygotowań i przebiegu Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Tow. Dobrosielski przez około dwa lata kierował przygotowaniem polskiej ekipy do KBWE. Uczestniczył także w obradach konferencji.

Jego niezwykle trafne uwagi i spostrzeżenia, a także szczegóły dotyczące działań nie prezentowanych na szerokim forum spotkały się z dużym zainteresowaniem dziennikarzy. Nasza delegacja złożona była z ludzi młodych – powiedział między innymi. – Ja zwyzyłem nieco średnią wiek. Mimo to uważam, że byliśmy dobrze przygotowani do obrad. Tak my, jak i pozostałe delegacje osiągnęły w Helsinkach nie notowane dotychczas sukcesy.

Chciałbym także podkreślić doskonałą współpracę z delegacjami krajów socjalistycznych, a zwłaszcza z delegacją radziecką. Z satysfakcją obserwowałem jakim szacunkiem i uznaniem cieszyli się wśród uczestników Polacy, a przede wszystkim sekretarz naszej partii, Edward Giersek.

Andrzej Polakowski

W Kielcach

Przedzjazdowe spotkanie dziennikarzy z I sekretarzem KW PZPR Aleksandrem Zarajczykiem i sekretarzem KW Barbarą Dubińską

31 października odbyło się przedzjazdowe spotkanie dziennikarzy prasy, radia i telewizji z województw kieleckiego i radomskiego z I sekretarzem KW PZPR w Kielcach Aleksandrem Zarajczykiem i sekretarzem KW partii – Barbarą Dubińską. Wzięła w nim udział liczna grupa dziennikarzy prasy i rozgłośni zakładowych.

Problemy występujące w działalności środków masowego przekazu w okresie bieżącej kampanii stanowiły podstawowy temat dyskusji. Dziennikarze poinformowali sekretarzy KW o wynikach swojej pracy nad popularyzacją wytycznych oraz dorobku i perspektyw regionu.

I sekretarz Aleksander Zarajczyk podkreślił w swoim wystąpieniu istotną rolę, jaką spełniają dziennikarze w okresie przygotowań do VII Zjazdu partii, zwracając uwagę na niektóre konkretne kierunki działalności publicystycznej i radiowej. W dalszym ciągu są więc akcentowane wszelkie osiągnięcia minionego okresu, a także perspektywy rozwoju na najbliższe lata. Popularyzowane są i będą przykłady dobrej, rzetelnej roboty, a piętnowane przejawy negatywne, jak brak dyscypliny, niesolidność, marnotrawstwo itp.

Rzeczowa dyskusja iaka wywiała się w trakcie spotkania sprzyjała pożytecznej wymianie doświadczeń w środowisku dziennikarskim.

(ann)

AKTUALNOŚCI FABRYCZNE

W ostatnim okresie zanotowaliśmy na niektórych stanowiskach pracowników zmiany kadrowe. Odbył się KZWP dyr. ds. obrotu tow. mgr inż. Kazimierz Sońka oraz kierownik Wydziału P-1 mgr inż. Kazimierz Macuga. Na stanowisko kierownika Wydziału Faliści i Opakowań powołano zastępcę kierownika P-3 inż. Aleksandra Wólczyńskiego. Obowiązki kierownika Wydziału Torów Handlowych pełni dotychczasowy zastępca Stanisław Majewski.

W połowie października dokonano przeglądu przez specjalną komisję stanu zapasów. Wskazano na konieczność zwiększenia ilości zapasów. Wskazano również na konieczność zwiększenia ilości zapasów. Wskazano również na konieczność zwiększenia ilości zapasów.

AKTUALNOŚCI FABRYCZNE

Od redakcji

Przekazujemy Wam Drodzy Czytelnicy 25 numer „Głosu Papiernika”, który zamyka niejako roczny okres pracy zespołu redakcyjnego. Ten skromny jubileusz najmłodszej w naszej rodzinie gazet jest w równej mierze zasługą kolegium redakcyjnego, trzydziestoosobowego grona współpracowników, korespondentów oraz kierownictwa polityczno-administracyjnego KZWP. W tym konkursie, kilka akcji i przedsięwzięć, wreszcie I Rząd Papierników i kiermasz odzieży jesienno-zimowej – dwie poważne imprezy organizowane z inicjatywą „Głosu Papiernika”, stanowią uzupełnienie wspólnej pracy organizatorskiej i publicystycznej. Wierzymy, że artykuły zamieszczone na łamach pisma charakteryzowały się aktualną tematyką, interesującą wszystkich pracowników i służącą naszym wspólnym interesom. Czy nam się to udało? – Ocenę zostawiamy Wam, naszym czytelnikom, deklarując jednocześnie dalsze starania o wzbogacenie treści, szaty graficznej, podnoszenie poziomu pisma, także prowadzenie działalności, którą w formie okazjonalnych akcji podejmowaliśmy już uprzednio.

REDAKCJA

Pod naszym adresem

Mija rok od chwili ukazania się pierwszego numeru Wam. W tym czasie potwierdził się dobitnie wysoki poziom pracy dziennikarskiej, znajomości zagadnień gospodarczych zakładu i potrzeb społecznych załogi. Sądząc, że i pracownicy KZWP są zadowoleni z Waszej pracy. Osobiście przekonałem się wielokrotnie o pozytywnych opiniach o KZWP, jak i dyrekcji. Z przyjemnością stwierdzam, że i nasze zdanie jest podobne. W związku z tym składam gratulacje z tej okazji, życząc Wam dalszych sukcesów dziennikarskich i uznania czytelników, pragnę jednocześnie podziękować kierownictwu polityczno-gospodarczemu KZWP za stworzenie warunków do spełnienia przez załogę właściwej roli informacyjnej i propagandowej.

Przewodniczący Klubu Dziennikarzy Zakładowych
ANTONI GONCZAK

„Otex” będzie także prowadził sprzedaż obuwi oraz artykułów precenionych. Godziny sprzedaży zostały tak ustalone, aby każdy pracownik mógł obejrzeć i zaopatrzyć się w eksponowane towary.

Jest to szansa dla wszystkich, którzy przed pracą lub

po pracy będą mogli kupić na miejscu to, co najczęściej wymaga długiego chodzenia po mieście i wstępowania do wielu sklepów.

Asortyment eksponowanych i sprzedawanych towarów zapewni ubranie dorosłych i dzieci niemalże od stóp do głowy.

Zapraszamy więc do Zakładowego Klubu Kultury w dniach 25, 26, 27 listopada. Szczegóły podane będą na afiszach i w programie Rozgłośni Zakładowej.

(kg)

Akademia z okazji rocznicy Rewolucji

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

nadto wyróżnionych zostało dyplomami i nagrodami pieniężnymi 22 osoby.

Przyjemnym akcentem kończącym uroczystą akademię był występ reprezentacyjnego Zespołu Marynarki Wojennej „Flotylla”. Artyści zaprezentowali ciekawy spektakl złożony z piosenek o tematyce marynistycznej, scenek humorystycznych i zespołowych tańców. Występ cieszył się dużym powodzeniem u licznie przybyłych na akademię. Nic dziwnego, gdyż program zespołu był niezwykle dynamiczny, a piosenki wykonywały uroczyste dziewczęta w galowych mundurach marynariskich. Jak wiadomo „za mundurem...” Dlatego też panowie najgoręcej oklaskiwali „wilków morskich” w... spódnicach.

Czesław Chałat



W trakcie uroczystej akademii z okazji 58 rocznicy Rewolucji Październikowej za stołem prezydiowym zasiadli (od lewej) dyrektor naczelny ZPP Tadeusz Górny, II sekretarz KM PZPR Stanisław Garbacz, I sekretarz KZ PZPR Jan Łaszczko, przewodniczący Rady Robotniczej Marek Lesiak i przewodniczący RZ Stanisław Ozga.

Zespół reprezentacyjny Marynarki Wojennej „Flotylla” w części artystycznej akademii.



Blyskawiczny konkurs racjonalizatorski

Zdarzały się w naszym zakładzie wypadki spadnięcia wózka akumulatorowego z rampy załadunkowej na tory. Kończyły się długotrwałym leczeniem poszkodowanych, przejściowym wyłączeniem z eksploatacji cennego sprzętu transportowego, a więc komplikacjami których można było uniknąć. W innych przedsiębiorstwach bywało jeszcze gorzej, bowiem tego typu wypadki okazywały się już śmiertelne dla prowadzącego poład.

Inicjatywa dyrektora technicznego KZWP mgr inż. Tadeusza Sierki należy do pomysłów rodzących się błyskawicznie, pod wplywem określonej sytuacji. W ten sposób przygotowany został i ogłoszony konkurs z zakresu bezpieczeństwa pracy. Jego celem jest wyeliminowanie przypadków spadania wózków akumulatorowych z rampy załadunkowej.

Od ogłoszenia regulaminu konkursu, który wywołał duże zainteresowanie wśród racjonalizatorów minęło kilkanaście dni. W tym czasie opracowano parę projektów z których najlepszy zostanie zastosowany. Autorzy trzech najciekawszych pomysłów otrzymają specjalnie ufundowane nagrody.

(wam)

W poszukiwaniu dobrego przykładu

Być mistrzem nie tylko z tytułu...

Jakość i ilość wykonanego produktu, dyscyplina w oddziale, realizacja podstawowych zadań „Programu humanizacji pracy” — to tylko niektóre zadania, za których sprawny przebieg odpowiedzialny jest mistrz. Jak więc radzą sobie pracownicy dozorcy z obowiązkami, których na ogół jest za dużo? Wypowiedzią starszego mistrza z Wydziału P-2 ROMUALDA LEWICKIEGO rozpoczynamy cykl dyskusji nad rolą mistrza w zakładzie pracy.

Ciąży na mistrzach obowiązek wykonywania wielu czynności typu administracyjnego, a wiadomo, że nasze miejsce jest przede wszystkim na hali produkcyjnej. Uważam poza tym, że do właściwego wywiązywania się z codziennych zadań niezbędna jest znajomość nie tylko specyfiki pracy ale i ludzi. Postanowiłem gruntownie poznać zespół, którym kieruję.

Rozpocząłem tu pracę, gdy wydział tworzył się. Byłem więc świadkiem kompletowania załogi, co ułatwiło mi to trudne zadanie. Zżyłem się z tymi ludźmi.

Załoga oddziału maszyn offsetowych — którą kieruję — to pracownicy z różnych stron kraju. Po uruchomieniu wydziału maszyniści przybywali z Zielonej Góry, Wałbrzycha, Łodzi. Różny był ich poziom umiejętności fachowych, a ja powinienem był to w porę przewidzieć. Udało mi się to na ogół i pomagało w trafnym przydzielaniu robót, właściwym kompletowaniu brygad obsługujących poszczególne drukarki itp.

Kobiety przydzielone do pomocy maszynistom legitymowały się uprawnieniami do wykonywania różnych zawodów. Niestety nie miały przed podjęciem pracy w KZWP nie wspólnego z przetwó-

stwem papierniczym. Zaczynałem więc od najprostszych wyjaśnień — co to jest drukarka, do czego służy, co na naszych maszynach możemy drukować itp. Dziś mam dobrą załogę — ale jak już wspominałem — kosztowało to wiele trudu. Satisfakcja stała tym większa, że poradziłem sobie, że tryb postępowania jaki przyjąłem zdał egzamin. System ten polega na przeprowadzaniu szczyrych rozmów z pracownikami. Szczególnie ważne jest — moim zdaniem — wytłumaczenie sensu wykonywanej roboty, miejsca w procesie wytwórczym. Złe jest bowiem gdy swoje czynności pracownik wykonuje automatycznie, nie interesując się tym co dzieje się z wytworzonym produktem. Teoretyczne wykłady uzupełniałem własnoręcznym wykonywaniem skomplikowanych czynności drukarskich.

Dobry mistrz musi być nie tylko pomocnikiem w rozwiązywaniu problemów zawodowych, ale często też doradcą w sprawach prywatnych. Starałem się pamiętać o tym, że załoga nasza jest młoda, że ludzie mieszkają w zakładowych kwaterach często bardzo daleko od rodzin. Chęć żyć z pracownikami, zdobyć ich zaufanie, często w mojej pracy na stanowisku

mistrza usiłowałem pomóc w wielu prywatnych sprawach. Chyba mi się to udało.

I jeszcze jedna uwaga. Jest w innych zakładach fundusz mistrzowski na nagrody. Nie chcemy wyłącznie karać. Uważam, że nagradzanie, to doskonały środek wychowawczy.

Kierownik oddziału offsetowego Franciszek Wrzesiński potwierdza opinie starszego mistrza Romualda Lewickiego. Pracownicy obsługujący drukarki dbają o sprzęt, podnoszą poziom wiedzy fachowej, nie znane im są przypadki nieusprawiedliwionej absencji. Zjawisko jakie obserwujemy w Oddziale Maszyn Offsetowych zasługuje na ocenę pozytywną. Niewątpliwie jest to w dużej mierze zasługą umiejętnej pracy wychowawczej mistrza.

Czesław Chałat

Odnaczenia dla zasłużonych



PRZED VII ZJAZDEM

Do chwili otwarcia obrad VII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej pozostało już niewiele czasu. Zjazd dokona bilansu naszych wspólnych dokonań na przestrzeni minionego pięciolecia. A bilans ten jest bogaty, pełen wymiernych dokonań i przemian we wszystkich dziedzinach życia. Efekty jedynej, słusznej polityki partii i rządu — „Dla ludzi i przez ludzi” są widoczne na każdym kroku. Ogromny rozwój gospodarki, bogactwo przemian kulturowych, rozwój budownictwa mieszkaniowego, lepsze warunki życia każdego obywatela to tylko kilka przykładów intensywnego rozwoju naszego kraju.

Wyrazem poparcia dla polityki naszego kierownictwa polityczno-administracyjnego jest ogromne zaangażowanie i mobilizacja wszystkich ludzi pracy w okresie przedzjazdowym.

Kieleckie Zakłady Wyróbów Papierowych nie pozostały w tyle. Załoga podejmowała szereg zobowiązań dla uczczenia VII Zjazdu partii, które opiewają na niebagatelną kwotę 23 milionów złotych. To tylko jeśli chodzi o czyny produkcyjne, a oprócz tych podjęto także wiele czynów społecznych na rzecz miasta. Choćby wymienić tutaj pracę załogi przy porządkowaniu terenów na Wietrzni i wykonanie targowiska przy ul. Armii Czerwonej. Są to przykłady wymierne, a obok nich idą w parze te niewymierne jak zaangażowanie, dbałość o mienie społeczne, podnoszenie jakości produkcji, walka z bumelanctwem itp.

Niedługo VII Zjazd partii stanie się faktem. Zostanie zamknięty następny rozdział w rozwoju naszej ojczyzny, ale osiągnięcia nie mogą stać

się wyłącznie powodem zachwytu nad dokonaniem dzieła. Dobra, solidna robota, dyscyplina pracy, mobilizacja na każdym odcinku we wszystkich dziedzinach życia, powinna stać się nawykiem, a wtedy u schyłku następnej pięciolatki będziemy mogli znów powiedzieć, że nie została ona stracona.

Zobowiązania przedzjazdowe już zrealizowane

Ostatnia październikowa sobota, która była dniem wolnym od pracy, stała się okazją do realizacji wcześniej podjętych przez załogę zobowiązań. Pracownicy Wydziału P-1 wyprodukowali w tym dniu 25 ton tektury na przerób oraz 9 ton tektury dwuwarstwowej.

Oddział przetwórstwa wykonał 54 tony pudeł, które w tym samym dniu przekazane zostały do załadunku. Wartość wykonanego dodatkowo czynu sięga 1 mln zł.

Załoga P-3 wykonała w czynie produkcyjnym około 3,5 t toniowego rodzaju torb. Ponadto pracownicy załadowali i wyeksportowali ponad 4,5 t uprzednio wykonanego towaru.

Efektom pracy załogi wydziału P-4 jest 1 tona „składanki” oraz 2 tony papieru powłocznego.

Łącznie w czynie produkcyjnym, w jednym tylko dniu, pracownicy KZWP wykonali dodatkowo wyroby wartości blisko 1,5 mln złotych.

Z OSTATNIEJ CHWILI
Pracownicy Kieleckich Zakładów Wyróbów Papierowych wykonali w pełni zobowiązanie podjęte dla uczczenia VII Zjazdu partii. Na rynek trafiło dodatkowo 840 ton kartonów z tektury falistej wartości (wg cen zbytu) 23 mln złotych. Warto podkreślić, że zobowiązania wykonane zostały na miesiąc przed terminem.

W odpowiedzi na krytykę

Zamieszczona na łamach „Głosu Papiernika” nr 20/23 informacja o braku systemu organizacyjnego w zakresie prasy partyjnej jest bardzo słuszną. Dotychczas w schemacie organizacyjnym Komitetu Zakładowego PZPR ani Ośrodka Pracy Ideowo-Wychowawczej nie było stanowiska dla pracownika zajmującego się prężnością i kolportażem tych wydawnictw.

Wytknięte przez redakcję niedopatrzenie postaraliśmy się szybko naprawić i z dniem 10.XI. 1975 r. powołaliśmy stanowisko kolportera przy zakładowym ośrodku Pracy Ideowo-Wychowawczej. Funkcję tę powierzono tow. Ryszardowi Michałkowi. Dziękujemy za konstruktywną krytykę.

Kierownik Ośrodka Pracy Ideowo-Wychowawczej inż. Sławomir Ziolkowski

Uroczysta akademii z okazji 58 rocznicy Rewolucji Październikowej była okazją do wręczenia odznaczeń zasłużonym pracownikom. Dyrektor naczelny ZPP mgr Tadeusz Górny udekorował odznakami „Za zasługi dla przemysłu papierniczego” Tadeusza Trenta, Ryszarda Kołodzieja i Mariana Gajda. Witold Chyb — wyróżniony został odznaką „Za zasługi dla Kielecczyny”.

Ponadto 22 pracowników otrzymało dyplomy uznania i nagrody pieniężne, którymi nagrodził w imieniu Dyrekcji i Zarządu Robotniczego dyrektor naczelny KZWP mgr Tadeusz Trent.

Przykład nowej formy patronatu młodzieży nad budownictwem

O patronacie młodzieży nad budownictwem mieszkaniowym pisaliśmy już w „Głosie Papiernika”. Młodzież ZMS w Myszkowie bierze również udział w tej ciekawej i pożytecznej akcji. Ma ona tam odmienną formę.

Mieszkania budowane są przez Samodzielny Oddział Wykonawstwa Inwestycji przy Myszkowskich Zakładach Papierniczych. 28 członków ZMS pod kierownictwem fachowców z SOWI buduje na zmianę swoje przyszłe mieszkania. Pracują od początku do końca budowy. Ta forma patronatu została już sprawdzona. W budowanym w ten sposób bloku mieszka już pierwszy członek ZMS z Myszkowskich ZP. Była to rzetelna robota. Wyprzedzili w budowie Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego — którego pracownicy równocześnie rozpoczęli stawianie sąsiedniego bloku. Na podkreślenie zasługuje fakt, że kierownictwo zakładu okazuje młodzieży daleko idącą pomoc w realizacji pożytecznej akcji patronackiej. (juk)

FORUM młodzieżowe

I Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza ZMS

28 października obradowała w KZWP I Konferencja Sprawozdawczo - Wyborcza ZMS. Wzięło w niej udział 33 delegatów wybranych przez 189-osobową rzeszę członków tej organizacji w naszym zakładzie. W prezydium zasiadli: przedstawiciel KM PZPR, Leszek Biały, przewodniczący Rady Miejskiej FSZMP, Wojciech Wasowski i przedstawiciele kierownictwa polityczno-administracyjnego zakładu z I sekretarzem KZ PZPR, Janem Laszczko, dyrektorem naczelnym, Tadeuszem Trentem

Członkowie ZMS Alicja Kędzierska oraz Karol Drózd, którzy wyróżnili się w pracy społecznej w minionej kadencji otrzymali dyplomy uznania z rąk Wojciecha Wasowskiego.

oraz przewodniczącym Rady Zakładowej, Stanisławem Ozgą.

Przewodniczący ustępującego zarządu, Stanisław Durlik, wskazał w sprawozdaniu na rozwój zakładowej organizacji ZMS. W ciągu ostatnich dwóch lat liczba członków wzrosła prawie czterokrotnie. Jest to niewątpliwie sukces, ale w KZWP, gdzie średnia wieku załogi nie przekracza 27 lat, zainteresowanie młodzieży pracą społeczną nie jest zadowalające. W swoim wystąpieniu Stanisław Durlik ocenił pracę kół ZMS. Nie zawsze była to ocena pozytywna, a niedociągnięcia wskazywały kierunki dalszej pracy nad doskonaleniem form działania. Podkreślił pomoc i współpracę, jakiej zetemesowcy doczekali się ze strony polityczno - administracyjnego kierownictwa zakładu.

W dyskusji głos zabrali delegaci i goście. W sumie było to kilkanaście wystąpień, o których z satysfakcją powiedział Wojciech Wasowski, że dawno nie słyszał w gronie młodzieży tak otwartej, szczerzej i pożytecznej wymiany zdań.

Zgłoszeni zostali kandydaci do Zarządu Zakładowego ZMS i Komisji Rewizyjnej, która powołana została w KZWP po raz pierwszy. W tajnym głosowaniu wybrano 24-osobowy zarząd, Komisję Rewizyjną i dwóch delegatów na Konferencję Miejską ZMS. Ukonstytuowało się także 9-osobowe prezydium. Przewodniczącym ZZ ZMS został Leszek Majecki, a wiceprzewodniczącymi Stanisław Durlik i Leszek Baran. Pracą Komisji Rewizyjnej kierować będzie Krzysztof Chylewski, a jako delegaci naszej młodzieży na Miejską Konferencję ZMS wystąpią Ryszard Hennig i Karol Drózd.

Przedstawiony został i przyjęty jednomyślnie plan działania na nową kadencję, na dwa lata trudnych, ale nie niewykonalnych zadań. Przedstawiciele kierownictwa zakładu deklarowali bowiem daleko idącą pomoc. „Chcemy, żebyście pokazali, że młodzież jest w zakładzie” — powiedział sekretarz KZ PZPR, tow.

Najważniejszy moment konferencji — głosowanie. Nad jego przebiegiem czuwał przewodniczący komisji skrutacyjnej Krzysztof Retmański.

Jerzy Nowiński



Sapporo w Zaborzu

Organizacja ZMS z Myszkowskich Zakładów Papierniczych przeżywa okres reaktywacji. Tamtejsi zetemesowcy mają na swoim koncie wiele udanych akcji. Należy do nich patronat nad budową ośrodka wypoczynkowego w Zaborzu. Wypoczywać w nim może jednorazowo 80 pracowników.

Ośrodek został zbudowany w czynie społecznym, w czym nie miał udziału mają członkowie ZMS. Karczowali drzewa, budowali pawilony. Było to w okresie Olimpiady Zimowej w Sapporo. Nikt teraz nie nazywa inaczej tego ośrodka.

Na tym nie kończą się inicjatywy młodzieży. Po instalacji szóstej maszyny papierniczej zetemesowcy przepracują 400 godzin przy zagospodarowaniu terenu wokół tego obiektu. (juk)



Za stołem prezydią konferencji zasiadli: dyrektor naczelny KZWP Tadeusz Trent, przedstawiciel KM PZPR Leszek Biały, I sekretarz KZ PZPR Jan Laszczko, kierownik Działu Prasowo-Radiowego Andrzej Polakowski (przewodniczący obrad), przewodniczący ustępującego ZZ ZMS Stanisław Durlik, przewodniczący Rady Miejskiej FSZMP Wojciech Wasowski, przewodniczący Rady Zakładowej Stanisław Ozga, sekretarz ustępującego ZZ ZMS Leszek Baran.

Przewodniczący ZZ ZMS—Leszek Majecki o swojej pracy i planach

Leszek Majecki wstąpił do ZMS w 1965 roku, jeszcze w szkole średniej. Jako członek zarządu szkolnego brał udział z grupą kolegów w IX Olimpiadzie Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym zajmując I miejsce w Kielcach. Swoją działalność kontynuował w ZSP i ZMS podczas studiów. Pierwszą pracę zawodową podjął w 1972 roku w Fabryce Samochodów Specjalizowanych „Polmo-SHL” jako technolog, a później mistrz na produkcji.

Jako wiceprzewodniczący ZZ ZMS w FSS zajmowałem się sprawami techniczno-ekonomicznymi. Organizacja nasza zdobyła dwukrotnie pierwsze miejsce w wojewódzkim TMMT i TMMG. Byliśmy zawsze w pierwszej piątce w kraju.

— Czy do KZWP traficie bezpośrednio z Fabryki Samochodów Specjalizowanych?

— Nie. Przeszedłem do Zarządu Wojewódzkiego ZMS na etat kierownika Wydziału Nauki i Kwalifikacji, a następnie do Rady Wojewódzkiej FSZMP jako z-ca kierownika Działu Organizacyjnego.

Leszek Majecki podjął pracę w naszym zakładzie na stanowisku sekretarza KSR. Był to okres kampanii wyborczej do ZMS. 28 października podczas I Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej został wybrany przewodniczącym Zarządu Zakładowego ZMS.

— Jak widzisz swoją pracę w organizacji?

— Chciałbym zapropionować różne formy nie tylko działal-

ności, ale i rozrywki. Zachęcić młodzież do aktywnej pracy w organizacji. Biorąc pod uwagę średni wiek załogi nie wierzę, żeby zainteresowanych działalnością społeczną było tylko kilkadziesiąt osób.

notowała: D. Barwik



Przedzjazdowy czyn młodzieży

Niedziela, 9 października była dniem czynu społecznego młodzieży KZWP. W pracach na rzecz zakładu udział wzięli zetemesowcy, a także młodzież nie należąca do tej organizacji.

Większość robót koncentrowała się przy porządkowaniu otoczenia budynku biurowca. Sadzono krzewy żywopłotu, drzewka o które doprowadzono do porządku trawniki i kwiatniki.

Dla uczczenia VII Zjazdu partii kół ZMS z Wydziału P-2 podjęto czyn produkcyjny. W jedną z niedzielnych przedniebni zetemesowcy pracowali na hablach oraz przy oczyszczaniu głównego wrobu.

Wartość czynu produkcyjnego realizowanego przez młodzież z Wydziału P-2 przekroczyła 160 tys. złotych. (ch)

Brygady Pracy Socjalistycznej z P-2 w stanie szczytkowym

ZMS awangarda młodych robotników — głosi hasło na tablicy Wydziału P-2. Okazuje się, że to nie tylko teoria, a ZMS działa tu przede wszystkim, rodzą się ciekawe inicjatywy. Jedną z nich było utworzenie grup pracowniczych ubiegających się o miano Brygad Pracy Socjalistycznej. Do dziś na tablicy ogłoszeń wisi wyzwanie imienny członków poszczególnych brygad z rubrykami na miesięczną ocenę ich działalności. Ocen takich dotychczas nie było. I nic dziwnego, że grupy te zostały zlikwidowane zanim przystąpiły do rywalizacji. Powodem takiego posunięcia było „wymieszanie” załogi. Konkretnie chodziło o kierownictwo wydziału o przebieganie dobrych pracowników na te stanowiska, które „wyróżniły” się w pracy, które „wyróżniły” się w dziedzinie wyróżniania. Tyle, że nikt nie zainteresował się losami brygad. Bardzo ważną sprawą w nowym zakładzie, a zwłaszcza tam, gdzie przeważa młoda załoga jest inte-

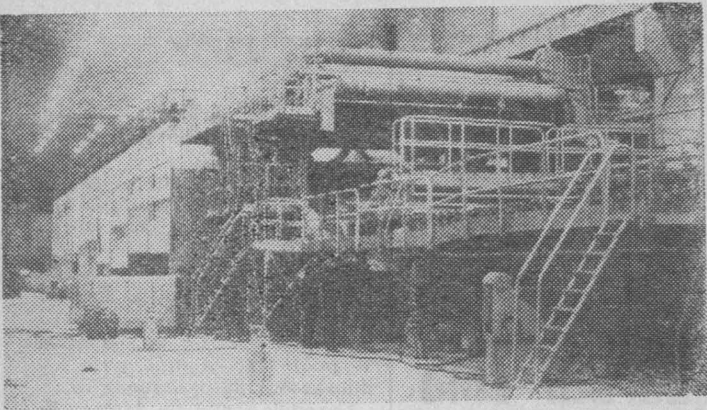
gracja, wzajemne poznanie się, atmosfera wspólnej odpowiedzialności za jakość i ilość wykonanego produktu. Tym właśnie kryteriami kierował się zarząd kół ZMS występując z inicjatywą tworzenia zespołów ubiegających się o miano Brygad Pracy Socjalistycznej.

„Nie doceniono naszych chęci, choć zaczęliśmy się obciążać” — mówią zetemesowcy z P-2. Zarzucamy często młodzieży, że działa zbyt opieszale nie wykorzystując inicjatyw. A kto dziś zaręczy, że nie przepadł cenny pomysł tylko dlatego że nikt z kierownictwa się nim nie zainteresował, nie pomógł? Moim zdaniem należało zetemesowcom dać szansę. Lepiej to chyba spóźnie, bardziej pedagogicznie, niż skazywanie na niepowodzenie pożytecznej inicjatywy.

Z drugiej strony — dziwne wydaje się, że członkowie kolektywu, których stać było na utworzenie brygad, w nieco innym zespole nie próbują ponownie zorganizować współzawodnictwa.

Ponad stu zetemesowców z Myszkowa uzupełnia wykształcenie

Zarząd Zakładowy ZMS z Myszkowskich ZP kieruje swoich członków do różnych form wykształcenia. Do średnich szkół uczęszcza 83 osoby, a na wyższe uczelnie skierowano 8 członków ZMS. W ramach Uniwersytetu Robotniczego i Liceum Ogólnokształcącego uzupełnia tam eksternistycznie swoje wykształcenie 11 osób. (juk)



Szóstka maszyna papiernicza (w budowie) podwoi produkcję Myszkowskich Zakładów Papierniczych.

fol. Wiesław Mierzwa

Coraz lepsze wyniki produkcyjne osiąga nasza załoga

W miarę zbliżania się końca roku jesteśmy świadkami coraz większej dynamiki w realizacji planu produkcyjnego.

Wydział Tektury Falistej i Opakowań zwiększone zadania przekroczył o 223 tony (tektura falista) oraz o 176 ton w przypadku kartonów z tektury falistej. Jest to wynik o wiele lepszy niż w poprzednim miesiącu.

Lepsze wyniki produkcyjne osiągnął także w październiku Wydział Opakowań Jednostkowych. Wykonano wprawdzie mniej wyrobów niż zakładał plan (plan 850 ton — wykonano 725 ton opakowań), ale za to więcej niż w każdym z poprzednich miesięcy.

Wydział Toreb pomimo wykonania w październiku znacznie większej partii towaru (724 tony) niż we wrześniu (644 tony), nie osiągnął wielkości planowanych. Natomiast w ujęciu wzrastającym wydział ten w dalszym ciągu wykazuje przekroczenie planu o 162 tony. Dobre rezultaty uzyskał w październiku Wydział DC. Wykonał on produkcję większą o 28 ton niż we wrześniu.

O kole SIITPP w minorowym tonie

Dział (podobno) w KZWP organizacja, której skrót brzmi SIITPP, a pełna nazwa — Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Przemysłu Papierniczego. Istnieje od początku działalności produkcyjnej zakładu. Zresztą sporo członków i ma wielu zwolenników.

Jak to się dzieje, że nie słychać o niej na terenie zakładu? W organizmowym ostatnio posiedzeniu wzięło udział około 30 osób. Wygłoszone referaty nie zainteresowały słuchaczy. Nie było też dyskusji na ten temat.

Przewodniczący koła SIITPP mgr inż. Janusz Wcislik mimo nawołu obywateli w pracy organizuje zebrania, przygotowuje referaty co spotyka się z obojętnym, biernym przyjęciem. Odnosząc wrażenie, że nasi technicy i inżynierowie mają za dużo własnych problemów, by zainteresować się sprawami organizacji, w której są zrzeszeni. Przypominają sobie o niej dopiero wtedy, gdy trzeba odebrać zaległe czasopisma lub kupić kalendarzyk NOT na nowy rok.

Pora już zerwać ze złą tradycją „jednoosobowych” stowarzyszeń organizacji. Tak się jakoś bowiem ułożyło, że na zebraniach wyborczych aktywność spada natychmiast po powzięciu tytułu nowego szefowi. a okres stagnacji trwa całą kadencję. Szef czy prezes nie jest bowiem w stanie podjąć obowiązków, a z pomocą nikt się nie kwali. Gdy więc przychodzi pora rozliczenia się z pracy, sprawozdania ociekają wodą z ośmiu stron.

Przykre jest, że członkowie stowarzyszenia nie potrafili zrozumieć, że praca w organizacji powinna służyć im samym, a nie sprawozdawcom. (ei)

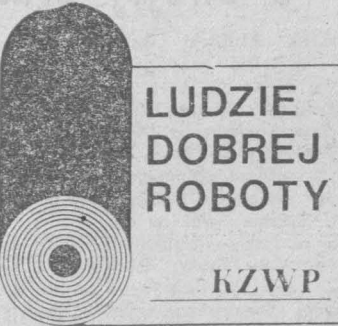
Biorąc pod uwagę realizację zadań przez wszystkie wydziały w ujęciu narastającym za 10 miesięcy tego roku, zanotowaliśmy jednak niewielki niedobór sięgający 51 ton. Natomiast sprzedaż w październiku osiągnęła kwotę prawie 113 mln zł, czyli o około 9 mln zł wyższą niż zakładano.

Janusz Kaczmarczyk



W przykładowym przedszkolu.

fol. Wiesław Mierzwa



Andrzej Brzezicha pracuje w KZWP pięć lat. W tym czasie dał się poznać jako pracownik zdyscyplinowany, rzetelny, pełen inicjatywy. W 1973 roku otrzymał podziękowanie od dyrekcji za sprawne usunięcie poważnej awarii, a w rok później wyróżniony został za nienaganną pracę dyplomem uznania.

Przeczytałem ogłoszenie, że KZWP poszukuje fachowców z dziedziny automatyki i pomiarów przemysłowych — wspomniany Andrzej Brzezicha. — Zdecydowałem się wówczas podjąć pracę w Kielcach. Byłem właśnie „świeżo upieczonym” absolwentem Pomaturalnego Studium Zawodowego o specjalności „Normiary przemysłowe”. Pracę rozpocząłem od podstawowych czynności, tj. od zapoznawania się z dokumentacją montażowych urządzeń. Byłem także świadkiem rozruchu maszyn. Zdołałem w tym sposób i tak potrzebne mi dziś praktyczne wiadomości i doświadczenia zawodowe.

Andrzej Brzezicha równocześnie z podjęciem pracy w KZWP rozpoczął studia. Dziś jest studentem V roku Politechniki

Myszkowskie konfrontacje

• 55 tysięcy ton papieru z Zakładów Papierniczych • W sezonie 1800 osób na wczasach

Myszków, 20-tysięczne miasto, siedziba jednego z najstarszych przedsiębiorstw naszego zjednoczenia. Tutejsze zakłady papiernicze liczące ponad osiemdziesiąt lat są producentem papieru, na którym drukuje się „Trybunę Ludu” i „Forum”. Zajmują rozległy obszar.

Idąc na umówione spotkanie, już z daleka widzę fabryczne zabudowania. Niewielkie domu z czerwonej cegły. W głębi hale produkcyjne przedzielone olbrzymimi placami, po których powoli toczą się suwnice. Wszystko koło przybrało szary wygląd bo pada dziś drobny deszcz.

Przed wyjściem tablica informująca o planach produkcyjnych przedsiębiorstwa. Dowiaduję się z niej, że Myszkowskie Zakłady Papiernicze to zespół czterech fabryk. Największą z nich mam właśnie przed sobą. Produkuje rocznie 55 tysięcy ton papieru. Później dowiem się, że odpowiada to wartości 850 mln złotych. Strażnik wpisując mi przepustkę tłumaczy jak trafić do dyrektora naczelnego. Bar-

dzo mi się przydał ten instruktaż. Po zwiedzeniu kilkunastu zakładów przemysłowych myślałem, że nic mnie nie jest w stanie zastraszyc. Okazuje się, że nie widziałem jeszcze podobnej decentralizacji. Biurowiec w Myszkowie znajduje się w kilkunastu miejscach.

Prowadzony przez przygodnego pracownika trafiam wreszcie do sekretariatu, gdzie bardzo troskliwie zajmuje się mną pani Jadzia. Wszystko jest już zorganizowane. Zabiegany dyr. naczelny inż. Witold Suwalski znajduje dla mnie chwilę czasu między dwiema naradami. Zamieniamy kilka zdań i już pędzi do swoich zajęć.

Pracuje w Myszkowie pięć maszyn papierniczych. Są to stare urządzenia pamiętające niejednokrotnie czasy dawnych właścicieli Steinhagena i Saenger, takie i do muzeum i do produkcji. Plan są bardzo napięte. Załoga pracuje w systemie czterobrygadowym. Nie chce przerywać produkcji w święta, aby nie tracić czasu na rozruch maszyn. Dobrze to świadczy o pracownikach, a i zakład dba o nich. O tak dobrze zorganizowanej akcji socjalno-bytowej nie spodziewałem się usłyszeć.

CZTERY OŚRODKI WZASOWE

Posiadają cztery własne ośrodki wczasowe. Piąty — nietytnowy, stanowią kwatery prywatne nad morzem. W minionym sezonie w wczasów skorzystało 1800 osób. Ponad połowa to pracownicy, pozostała grupa — członkowie rodzin. Przylicząc około tysiąc osób załozde jest to liczba imponująca. W akcji letniej brało udział 630 dzieci. O mieszkania także miał kto zadbać. Do czterech istniejących budynków przybędą dwa nowe. Rozmowa z przewodniczącym Rady Zakładowej Edmundem Borowikiem przeciąga się. Sypie wiadomościami jak z rękawa.

Pora zająć do Zarządu Zakładowego ZMS. U nich także niedobrze działo się w organizacji, nie było widać pracy. Teraz wszystko zmieniło się na lepsze i młodzież chude lata ma już za sobą — twierdzi sekretarz KZ PZPR. Heniek Goliński — przewodniczący ZMS dorzuca garść konkretnych.

„Naszym zdaniem należałoby się przypatrzeć bliżej gospodarce wózkami, bo żywioł ich w przemyśle powinien wynosić minimum dziesięć lat” (...) Powyższy cytat pochodzi z odpowiedzi ZPP na nasz krytyczny artykuł, dotyczący nie wystarczających przydziałów wózków akumulatorowych dla naszego przedsiębiorstwa. Wybrałem się więc, by przyjrzeć się codziennej pracy konserwatorów, oraz użytkowników wózków.

Przedsiębiorstwo dysponuje 64 wózkami, z których cztery czekają od kilku miesięcy na części zamiennne. Dalsze trzy odstawione zostały do remontu. Upalone styki — to najczęściej powtarzająca się awaria. Grozi zawsze w wyniku zmiany położenia przełącznika kierunku jazdy w trakcie poruszania się wózka. Jest bezspornie winą obsługi. Oryginalnych styków zakład nie otrzymał od bardzo dawna, więc te, którymi dysponuje, zdobywają pracownicy

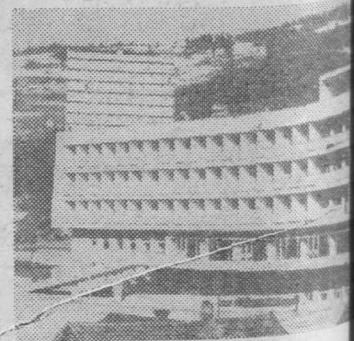
Mamy cztery koła. Organizujemy piąte. W sumie liczą 236 członków, czyli zrzeszają połowę naszych młodych ludzi. Przeprowadzamy stale rozmowy indywidualne, więc sądzę, że organizacja powiększy swoje szeregi. Objęliśmy patronat nad budownictwem mieszkaniowym. Typujemy członków ZMS do szkół i różnych uczelni. Dla uczczenia VII Zjazdu partii wykonaliśmy czyn wartości około pół miliona złotych. Organizujemy wycieczki. Opowiada o rajdzie nocnym. Byli na takim w Górach Świętokrzyskich. Od słowa, do słowa i już sobie przypominam naszych gości z Myszkowa, którzy na I Nocnym Rajdzie Papierników usiłowali pokonać trasę zgodnie z mapą i dlatego spóźnili się na ognisko.

NOWOŚCI INWESTYCYJNE

Za chwilę wędruję znów między halami w poszukiwaniu nowinek inwestycyjnych. Jest ich sporo. Prawie gotowy jest nowy sześciopiętrowy biurowiec. Buduje się „szóstkę” — maszynę papierniczą, która podwoi produkcję przedsiębiorstwa. Powstanie nowa oczyszczalnia ścieków. Ogromna inwestycja. Z dumą mówię o niej inż. Kazimierz Nitkowski z Działu Inwestycji. W niedalekiej przyszłości zakład będzie zupełnie inny. Ludzie nie będą z niego uciekać do pobliskich hut i kopalni.

Dobiega końca mój pobyt w Myszkowie. Wrażenie, że notatnik prawie cały zapisany, a szef znów powie: Dziel, zrób z tego dwie strony, no najwyżej trzy.

Julian Kowalski



Fabryczny Dom Zdrowia w Szczawie kładowym.

warsztatu sobie tylko znanymi sposobami. Ich to właśnie zasługa, że część niesprawnych wózków, o których pisałem (Głos Papiernika nr 18) została uruchomiona. Bułgarskie wózki przy-

Decyduje jednak nie... a nie ich ek...

stosowane są do jazdy przy wykorzystaniu pełnej mocy baterii. Tymczasem jest to z reguły niemożliwe w naszych warunkach, bowiem drogi przejazdowe zastawiane są zwykłe gotowymi wózkami. Jazda na pierwszym biegu powoduje zbyt szybkie zużycie energii, a baterie należą do tych części za-

Pierwsza zmiana z P-2

Zwykły dzień przy produkcji opakowań

Jest godzina szósta-podajemy poranne wiadomości... słysząc z nastawionego na cały regulator radia tranzystorowego. Hale produkcyjne Wydziału P-2 wyludnione. Cisza. Pracownicy zmiany nocnej pospiesznie opuszczają pomieszczenia.

Po chwili z szatni wychodzą, dopinając fartuchy ochronne, pracownicy wydziału offsetowego. Jeden z drukarzy dolewa do zbiornika czerwonej

farby. Przy drukarkach pojawia się obsługa. Dokręcają, sprawdzają, porządkują.

Starszego mistrza oddziału offsetowego Romualda Lewickiego zastają nad kontrolką obecności. Są wszyscy-wyjaśnia. To dobrze, bo roboty mamy dziś moc. Trzeba wydrukować 100 tys. arkuszy a surowiec nie najlepszy. Konsument czeka na torty lodowe, biszkopty, ciasto biszkoptowe. Producent tych smakolek niecierpliwi się, telefony nie dają spokoju. Oprócz opakowań na wymienione produkty, robimy dziś opakowania na proszek „bis” i herbatę „madras”.

Wechodzimy do hali produkcyjnej. Charakterystyczny szum cicho pracujących drukarek. Ich obsługa sprawdza pierwsze wykonane egzemplarze. Są dobre. Podjeżdżają do maszyn wózki widłowe. Zabierają palety z zadrukowanymi kartonem. Rozpoczyna się normalna, rytmiczna praca.

Przechodzę od jednego stanowiska do drugiego. Klejarka z szybkością 170 metrów na minutę klei opakowania na proszek „bis”. Zbyt często trzeba ją jednak zatrzymywać, bowiem zanieczyszczenia jakie znajdują się w kleju, podchodzą pod koła klejowe. Jedyna w zakładzie „okienkarka” pracuje na pełnych obrotach. Wkleja celofan w opakowania na buteleczki czekoladowe.

Dochodzi godzina 7.15. U kierownika wydziału Andrzeja Anusiaka zbierają się kierownicy wszystkich oddziałów. Dziś musimy koniecznie... zaczyna szef. Padają cyfry, polecenia, uwagi, informacje wyjaśnienia.

Na pian pierwszy wysuwa się sprawa uruchomienia ekstrudera oraz opakowań na mleko. „Mleka” nie było w planie, więc trzeba będzie produkcję „przestawić”. Kierownicy oddziałów zgłaszają kłopoty dotyczące ich odcinków pracy. Najpoważniejszy problem-brak dostaw surowca. Z teleksu, który dociera w trakcie narady dowiadujemy się, że dwa wagony z kartonem są już w drodze.

Dochodzi godzina czternasta. Załogi maszyn przystępują do sprzątania warsztatów pracy i konserwacji urządzeń. W mistrzówce nerwowo podliczane są wyniki ośmiogodzinnej zmiany. Nie jest źle-mówi kierownik oddziału Franciszek Wrzesiński. Nie możemy jednak już od dłuższego czasu przekroczyć zaplanowanej ilości. To z powodu kartonu, który trzeba przed drukiem wyginać. Ta czynność zabiera wiele czasu i absorbuje ludzi. W drodze do KZWP jest nowy surowiec może ten będzie lepszy-pociesza się Franciszek Wrzesiński.

Opuszczam Wydział Opakowań Jednostkowych wraz z pracownikami. Dyskutuję na temat przekazanych dziś do magazynu wyrobów. Dla nich skończył się kolejny dzień pracy. Mogą być i są zadowoleni z wyników jakie dziś uzyskali, a przecież wartość zadań stale rośnie

Czesław Chałat.

Narada kierownictwa Wydziału Opakowań Jednostkowych. Kierownik Andrzej Anusiak (pierwszy z prawej) w trakcie roboczej dyskusji.

fol. M. Frąckowiak



150 tys. zł – wkładem naszej załogi na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia

Duży postęp osiągnęliśmy w ostatnich latach w realizacji tak ważnych zadań o charakterze ogólnospołecznym jak doskonalenie opieki zdrowotnej. Na podkreślenie zasługuje stały wzrost środków państwowych na ochronę zdrowia. Wystarczy przykład, że w tym roku kwota na finansowanie działalności służby zdrowia i opieki społecznej przekroczyła 50 mld zł i była blisko dwukrotnie wyższa niż pięć lat temu, a wydatki na finansowanie budownictwa i wyposażenie obiektów służby zdrowia wzrosły w tej pięciolatce także dwukrotnie.

W okresie od 1 stycznia do końca maja tego roku (przed wprowadzeniem zmian w podziale administracyjnym kraju) wpłynęło na konto Wojewódzkiego Komitetu Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia 244 mln zł. W tym samym okresie wydatkowano ze środków tych

92 mln zł dofinansowując na kielecczyźnie budowę 21 obiektów służby zdrowia.

Deklarację wpłat na NFOZ złożyła prawie cała nasza załoga. W ciągu trzech kwartałów przekazałyśmy na ten cel około 111 tys. zł. Do końca tego roku wpłynę kolejnych 40 tys. złotych.

Świadczy to, że pozytywny bilans osiągnęliśmy nie przesłaniając faktów, że w zakresie ochrony zdrowia wiele jeszcze zostało do zrobienia. Nie da się bowiem w szybkim tempie rozwiązać wszystkich problemów przy pomocy samych środków przydzielonych w narodowych planach gospodarczych, mimo systematycznego ich wzrostu. Tu potrzebna jest pomoc całego społeczeństwa i stąd wielkie znaczenie Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia.

(wam)

Kieleckie ZWP w systemie

Wielkich Organizacji Gospodarczych

Uchwały VI Zjazdu PZPR zapoczątkowały działania w kierunku zdynamizowania modernizacji polskiej gospodarki. Za jedno z ważniejszych źródeł przyspieszonego tempa rozwoju uznano doskonalenie metod zarządzania gospodarką narodową.

Komisje partyjno-rządowe opracowały „nowe zasady ekonomiczno-finansowe funkcjonowania przedsiębiorstw przemysłowych”. Głównym założeniem tego systemu było powołanie stosunkowo dużych organizacji gospodarczych, charakteryzujących się samodzielnością w zakresie decyzji gospodarczych oraz sporym potencjałem (majątkiem) produkcyjnym. Jednostki te nazwano WOG-ami (Wielkie Organizacje Gospodarcze) lub też jednostkami inicjującymi.

Pierwsze WOG-i rozpoczęły swą działalność w roku 1973. Powołano wówczas 27 takich organizacji gospodarczych. W 1974 roku na nowy system przeszło dalszych 46 organizacji. Z początkiem roku 1975 nowy system WOG objął także KZWP.

Nasz zakład jest jednostką organizacyjną WOG, wchodzącą w skład przedsiębiorstw zgrupowanych w Zjednoczeniu Przemysłu Papierniczego w Łodzi (razem 39 jednostek organizacyjnych). Zjednoczenie pełni funkcję centrali WOG i kieruje zgrupowanymi jednostkami za pomocą parametrów ekonomicznych. Są nimi: produkcja dodana, wskaźnik „R” i inne.

Przejdźcie na nowy system ekonomiczno-finansowy postawiło zakład w korzystniejszej niż uprzednio sytuacji. Czy możliwości te są wykorzystywane? Otóż ze wstępnych ocen można wnioskować, że są one na razie stosunkowo mało widoczne. Rok 1975, to okres poszukiwania dróg i sposobów najlepszego osadzenia zasad systemu w warunkach zakładów.

W początkowej fazie należało jednak uzyskać w ZPP w Łodzi niezbędne wielkości parametrów dla zapewnienia prawidłowego funkcjonowania przedsiębiorstwa. Dotyczyło to głównie parametru „R”. Otóż we wrześniu zakład otrzymał decyzję ZPP w Łodzi, wg której wskaźnik „R” ustalono na poziomie 0,3. W wyniku przeprowadzonych analiz i obliczeń, ustalono, że wskaźnik ten jest zbyt niski. Wyliczono, że przyjęcie go spowodowałoby braki funduszu płac (w roku bieżącym) w kwocie blisko 22 mln złotych.

Większe jeszcze braki wystąpiłyby w latach 1976 i 77 – sięgając wówczas kwoty 30 mln zł. W odwołaniu jakie zostało złożone do Zjednoczenia, zakład zaproponował wskaźnik „R” – 0,9. Jedynie taki parametr może zapewnić zaspokojenie potrzeb funduszu płac niezbędnych do wykonania zadań produkcyjnych.

Ustalając wielkość wskaźnika „R” na poziomie 0,9 przyjmowano, że średnia płaca wzrastać będzie corocznie o 8–10 proc. i osiągnie ona w 1977 roku kwotę 3300 zł (obecnie wynosi 2800 zł.) Zbył jednak zadanie to zrealizować musimy zapewnić o wiele szybszy wzrost wydajności pracy.

Jedną z ważniejszych spraw niedalekiej przyszłości stanowi zapoznanie załogi z podstawowymi przynajmniej założeniami systemu. Zakładowe Koło PTE przeprowadzi w grudniu cykl szkoleń. Najważniejszym jednak zadaniem pozostaje bezpośrednie zainteresowanie pracowników nowym systemem, poprzez wskazanie wymagań i korzyści wynikających z zastosowania go.

Janusz Kaczmarszyk

Dzięki pomocy zakładowego koła Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, będziemy w tej rubryce precyzować pewne popularne, ale nie zawsze zrozumiałe pojęcia i terminy ekonomiczne.

Najczęściej dotychczas używanym miernikiem oceny działalności przedsiębiorstw była wartość „sprzedaży”. Miernik ten jednak niezbyt dobrze ocenia faktyczne osiągnięcia zakładów, głównie ze względu na zmiany cen, co wpływało zasadniczo na zmienność wielkości sprzedaży.

Nowy system ekonomiczno-finansowy rezygnuje ze wspomnianego miernika, wprowadzając na jego miejsce termin – „produkcja dodana”. Produkcję dodaną ustala się w ten sposób, że od wartości sprzedaży odlicza się wartość wszystkich składników wyrobu, które wytworzyło inne przedsiębiorstwo kooperujące. Przykładowo może to być wartość zużytych materiałów i surowców, koszt obcych remontów czy transportu – łączonych wsołnwr mianem kosztów materialnych. Wartość sprzedaży zmniejsza się ponadto o:

- podatek obrotowy przekazywany do budżetu państwa,
- roczne raty kredytów na inwestycje wraz z należnymi odsetkami
- odsetki od kredytów bankowych na bieżącą działalność gospodarczą.

Tak obliczona wartość „produkcji dodanej” jest podstawą do oceny faktycznych osiągnięć przedsiębiorstwa w okresie obrachunkowym oraz ustalania kwoty należnego przedsiębiorstwu funduszu płac.

(ik)

Zmiany w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia

prywatnych samochodów

zawładnięcia. Kupon za 50 zł. gwarantuje 3 dniowe ubezpieczenie, za 200 zł.-miesięczne (przy czym za każdy następny miesiąc koszt ubezpieczenia wynosi 100 zł.) oraz rocznie-1000 zł. Ubezpieczenie to dotyczy następstw nieszczęśliwych wypadków, odpowiedzialności cywilnej, a także szkód jakie mogą być konsekwencją wypadku.

W myśl nowych przepisów PZU nie wypłaca odszkodowania za poniesione straty właścicielowi pojazdu, który wypożyczył samochód osobie nieubezpieczonej. Na uwagę zasługuje fakt, że w razie spowodowania wypadku przez osobę ubezpieczoną korzystającą z wypożyczonego samochodu, właściciel otrzymuje odszkodowanie i nie traci prawa do rabatu od składki na następny rok.

Przepisy te nie dotyczą członków rodziny właściciela pojazdu będących na jego utrzymaniu, oraz wszelkich przypadków, gdy posiadacz samochodu zlecił innej osobie jazdę swoim samochodem na skutek niemożności prowadzenia go przez siebie (np. niespodziewana choroba).

Kupony ubezpieczeniowe są do nabycia u agentów PZU, w urzędach pocztowych, inspektoratach PZU, a także w oddziałach PKO.

(raf)

Ścisłe przestrzeganie norm przez konserwatorów powoduje, że dotychczas ani jeden wózek nie został przeznaczony do likwidacji. W sytuacji, gdy liczy się każdy sprawny pojazd, przestranie okresowych przeglądów i remontów kapitalnych ma zasadnicze znaczenie. Remonty takie prowadzone są w warsztacie po przepracowaniu przez wózek 6,5 do 8 tys. godz. Baterie wymieniane są po 800 cyklach ładowania.

W pracy mechaników trudno dopatrzeć się zasadniczych nieprawidłowości. Brak odpowiedniej ilości wózków, oraz podstawowych oryginalnych części zamiennych, powoduje szybsze zużywanie się tych pojazdów. Trudno więc znaleźć wyjście z sytuacji, gdy z jednej strony zadania planowe zmuszają do ciągłej eksploatacji urządzeń, z drugiej zaś ograniczony przydział wózków i części zamiennych komplikuje bieżące remonty.

Jerzy Nowiński

Przykład dla naszych działaczy

Jak pracuje Oddziałowa Rada Związkowa z Wydziału Obróbki Wiórowej „Polmo-SHL”

Artykułem, który publikujemy poniżej rozpoczynamy szeroko zakrojoną akcję popularyzowania inicjatyw i przedsięwzięć pracowników z wielu przedsiębiorstw. Prezentować więc będziemy korzystając ze współpracy dziennikarzy z innych zakładów formy działania i te wybrane akcje, które przyniosły konkretne osiągnięcia. Będziemy pokazywać w działaniu organizacje partyjne, związkowe, młodzieżowe, traktując to jako przykład dobrej roboty, który może stanowić wzór dla naszego nie zawsze doświadczonego aktywu.

Marian Kwiatkowski — przewodniczący Oddziałowej Rady Związkowej Wydziału Obróbki Wiórowej w Fabryce Samochodów Specjalizowanych — chętnie dzieli się ze mną doświadczeniami z pracy swojej rady.

Co robi jego rada? — Zapewnia właściwą organizację dni wolnych od pracy, ułatwia sprawy mieszkaniowe, opiniuje wszelkie prośby pracowników wydziału, a jest tych próśb немало — o urlop, opiekę nad dzieckiem, sprawdza wykorzystanie zwolnień lekarskich przez pracowników. Ponadto przydziela zapomogi losowe, prowadzi rozmowy z tymi ludźmi, których dyscyplina pozostawia wiele do życzenia. W karnawale rada urządza wieczorki taneczne, a w całym sezonie turystycznym wycieczki. Współorganizuje Igrzyska Młodzieży Robotniczej, sportakiody wydziałowe i zakładowe.

Przy radzie funkcjonuje wydziałowa komisja współzawodnicstwa pracy i komisja socjalno-bytowa, w której gestii leżą

przede wszystkim sprawy kolonii i wczasów. Działają: wydziałowy społeczny inspektor pracy, grupowi społeczni inspektorzy.

Wszystko to brzmi zbyt potężnie i ogólnikowo, proszę więc Mariana Kwiatkowskiego o szczegóły. Chce usłyszeć konkretnie co zrobili w trzecim kwartale bieżącego roku. Odpowiada chętnie, widać, że nie musi zmyślać.

Opiniowali ponad 70 podań dotyczących różnych spraw. Co tydzień organizowali w sezonie wycieczki. Mają z tym trochę kłopotu, bo Rada Zakładowa nie dysponuje wystarczającą ilością samochodów, a chętnych jest zawsze sporo. Jeździli na grzyby, do zakładowego ośrodka wypoczynkowego w Borkowie, do Włoszczowic, Wiernej Rzeki. Szykują jeszcze dwie dłuższe wycieczki. Jedną trzydniową, jedną jednodniową, a przecież kilkadziesiąt osób było już w tym roku w Karkonoszach. W sportakiady zakładowej zajęli trzecie miejsce. Tu owocowały

żmudne przygotowania w wydziale. Rozpatrywali i zapewnili przydział mieszkania zastępczego dla pracownika, który miał rzeczywiście ciężkie warunki mieszkaniowe. Działali w trybie doraźnym. Takich podań leży jeszcze kilka.

Komisja wewnątrzwydziałowa sprawdza na miejscu warunki, uzgadnia opinie z Radą Zakładową i pisze dla swoich potrzeb protokół pokontrolny. Przed podpisaniem wniosków o zapomogi także muszą skontrolować warunki mieszkaniowe i finansowe. Czasem występują sami z wnioskami (robi to wydziałowa komisja) do komisji socjalnej Rady Zakładowej. Nie było przypadku, by ich wniosek spotkał się z negatywną opinią. Żadne podanie o urlop nie jest podpisane przez kierownika bez ich zgody. Wiąże się to z brakiem ludzi, tak odczuwalnym w wydziale, a przecież oddziałowa rada związkowa też dba o wykonanie planu.

Sekretarz Rady Zakładowej — Bolesław Parandk — sukcesów oddziałowych rad związkowych upatruje w nadaniu im odpowiedniej rangi i autorytetu. Nie czekając na kodeks pracy, systematycznie przekazywali do ORZ uprawnienia Rady Zakładowej. Odbijało się to z oporami, ale dali sobie radę. — Nie przyjmowaliśmy żadnego podania, jeśli nie było na nim opinii oddziałowej rady — mówi. — Przetrawiliśmy ciężki okres uczenia się i teraz gromadzimy efekty.

Przyjęli zasadę, że skład osobowy grupy związkowej jest związany ze składem zmiany roboczej, by nie dopuścić do sytuacji, gdy pracownik nie może się skontaktować ze swoim grupowym. Sukcesy przynosi również ścisła współpraca grup związkowych z wydziałowymi instancjami partyjnymi. Gdy egzekutywa oddziałowej organizacji partyjnej omawia plan pracy wydziału, zawsze uczestniczy w tym posiedzeniu przewodniczący rady związkowej. Organizuje się wspólne zebrania grup związkowych i partyjnych OOP i ORZ, a egzekutywa systematycznie rozlicza pracę organizacji społecznych, w tym rady oddziałowej.

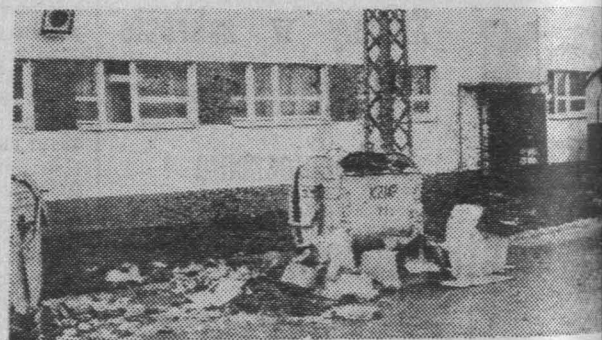
Co miesiąc odbywają się narady przydziu Rady Zakładowej z przewodniczącymi rad oddziałowych. Omawia się na nich sprawy bieżące, zadania, prowadzone są szkolenia. Wszystko po to, by zbliżyć organizację związkową bezpośrednio do ludzi w produkcji. Doświadczenia ORZ z Wydziału Obróbki Wiórowej FSS wskazują, że cel został osiągnięty.

Lech Kowalczyk

Bałagan sprzed roku...



...i dziś



Jest takie miejsce w pobliżu hali Wydziału Tektury i Opakowań, gdzie porządek stanowi zjawisko od nas nie spotykane. Pierwsze zdjęcie wykonane zostało rokiem. Następne w październiku. Zmieniły się — jak — pojemniki ale został śmietnik.

Na uwagę zasługuje lokalizacja śmietnika, któremu zaszkodził na razie żaden czyn społeczny, żadna porządkowa. Otóż oaza ta znajduje się bezpośrednio głównej drodze fabrycznej, którą codziennie wędrująownicy, goście, wycieczki.

Fot. M. Frąckowiak
tekst apo

W przyszłym roku

„Przegląd aktywności ludzi pracy”

Cały ruch związkowy w kraju przygotowuje się do ogólnokrajowej akcji pod nazwą „Przegląd aktywności ludzi pracy”. Generalnym celem przeglądu jest aktywizacja całego środowiska pod symbolicznym hasłem „Człowiek — praca — twórczość”.

Przygotowywana pieczołowicie i szczegółowo impreza, będzie tym razem przeglądem dorobku, potrzeb i możliwości ludzi pracy w sferze działalności ideowo-wychowawczej, tworzenia trwałych wartości moralnych i kulturalnych, uczestnictwa klasy robotniczej w kształtowaniu socjalistycznej kultury.

Przygotowania już rozpoczęto bowiem przegląd będzie trwał przez cały rok 1978. Jego zasady — oprzyjają się na pogłębieniu udziału załóg pracowniczych w przygotowaniach, a następnie realizacji uchwał VII Zjazdu PZPR. Podstawowym założeniem organizacyjnym „Przeglądu aktywności kulturalnej ludzi pracy” jest decyzja, że będzie się on odbywał w zakładach pracy, obejmując całe przedsiębiorstwo. Placówki kulturalno-oświatowe jak klub czy dom kultury będą tylko jednym z inspirujących działalności ogniw.

Przegląd będzie obejmował swoim zakresem wszystkie dziedziny działalności ideowo-wychowawczej i kulturalno-oświatowej w zakładzie. Popularyzowane będą metody osiągania wysokiej jakości i wydajności pracy, wynalazczość, racjonalizacja, mistrzostwo zawodowe, gospodarność, dyscyplina, praca w warunkach higienicznych i bezpiecznych.

Komisja konkursowa powołana przez WRZZ szczególnie duży nacisk przy ocenie zakładów, które zgłoszą swój udział w przeglądzie, będzie kładła na popularyzację idei, zadań i wyników socjalistycznego współzawodnicstwa i ludzi dobrej roboty.

Przegląd będzie masową i szeroko zakrojoną akcją. Przyszły rok stanie się więc zapewne okresem wzmożonej aktywności, rozwoju zainteresowań i integracji ludzi pracy, w dziele tworzenia kultury narodowej.

Krzysztof Grabowski

„Dni Kultury Robotniczej”

„Człowiek — praca — twórczość” — to hasło przewodnie Festiwalu Kulturalnego Związków Zawodowych, który będzie trwał przez cały rok 1978. W ramach przygotowań do tej ogromnej w swym zasięgu imprezy, Wojewódzka Rada Związków Zawodowych organizuje spotkania ze służbami związkowymi wszystkich zakładów pracy. Jedną z ostatnich odbyło się w KZWP 29 października.

Przedstawiciel WRZZ — Andrzej Ulasiewicz oraz Wydziału Kultury Urzędu Miejskiego — Adam Ochwanowski spotkali się z reprezentantami KZWP w celu omówienia udziału naszego zakładu w imprezach poprzedzających festiwal. Jedną z nich będą Dni Kultury Robotniczej.

Przez sześć dni wszystkie większe przedsiębiorstwa Kielce przeniosą swój dorobek, tradycje, osiągnięcia na polu działalności amatorskiej, ruchu artystycznego itp.

Bagaty program „Dni” przewiduje udział przedstawicieli naszej załogi w wielu imprezach kulturalnych oraz prezentację naszego dorobku w Klubie MPiK przy ulicy Szkolnej na Czarnowie. Będzie to doskonała okazja do pokazania wszystkiego, czego doświadczyliśmy się przez kilka lat istnienia i rozwoju przedsiębiorstwa.

(kg)

Redakcyjna sonda w Kielcach

- KZWP — a co to takiego?
- „Żeby tak wasze bułeczki świeżo były“

Kieleckie Zakłady Wyróbów Papierowych są przedsiębiorstwem plasującym się pod względem wartości produkcji w gronie największych zakładów miasta. Nazwa KZWP powinna więc być znana mieszkańcom Kielca. A jak to jest w rzeczywistości?

Roman S. — rzemieślnik. O jaką nazwę pan pytał? — KZWP? Znam skrót KZWM ale on już nie obowiązuje. Został zlikwidowany (oczywiście skrót, a nie fabryka). KZWP to nazwa, którą słyszę po raz pierwszy. Wszędzie człowiekowi jakieś podchwytliwe pytania zadają i na egzaminie w Izbie Rzemieślniczej i na ulicy. A co rok panie, to większe wymagania.

Maria T. — rencistka. A pewnie, że słyszałam. Stałam koło trybuny, jak był pochód w zeszłym roku i akurat mó-

wili przez megafon. nieśli napis, a taki z tego czytał wszystkim, wiedzieli. Zawsze sympatię do piekarni, w rodzinie miałam jednego. Tylko żeby te bułeczki świeższe były, bym już do was niejaki tensji nie miała.

Regina M. — nauczycielka. Gdzieś tę nazwę widziałam, może w gazecie. Wpadł mi czasem w oko plansza, napis, hasło przeważnie z Chemur lub Eshaelki. A, Papo, oczywiście, że znam. Nie chciałam tylko, że ma nazwę.

Witold Ch. — ekonomista. Chodzi chyba o Fabrykę papieru. — Bardzo polubiłem inwestycje, zwłaszcza gdy z papierem się przykłada. Kojarzy mi się przykładał, widzę na przykładzie na Czarnowie, co się w autobusach kłopotliwie, które jadą w stronę. I jeszcze zaniechanie ścieków to też była wasza robota. Tak bywało w produkcji celulozy.

Marek C. — ślusarz. Pan, że Kieleckie Zakłady Wyróbów Papierowych? Żliwe. Nigdy tam w Kielcach nie byłem. To jest no daleko. Skąd dojeżdżam — z Morawicy, tylko 10 metrów. O tym KZWP nie wiem. To chyba jakaś fabryczka...

(Notowa



W trakcie dyskusji nad organizacją „Dni Kultury Robotniczej”.
fot. M. Frąckowiak

Przed VII Kongresem Techników Polskich

Kilku miesięcy trwają przygotowania do VII Kongresu Techników Polskich. Jego głównym zadaniem będzie „określenie warunków i metod rozwoju społeczno-gospodarczego w latach 1976-80 i w perspektywie do 1990”. Obrady kongresu taczyc się w dziesięciu zespołach skupiających się wokół problemów, które zostały

uznane przez partię i NOT za najistotniejsze w rozwoju kraju. Z całą pewnością jedną z takich dziedzin jest przemysł opakowaniowy.

Jest to przemysł wielobranżowy. Dlatego też dyskusje przedkongresowe dotyczą między innymi integracji wszystkich zatrudnionych przy produkcji opakowań. Konieczne jest stworzenie takiej organizacji ruchu stowarzyszeniowego, aby skupiała ona kadre inżynierów i techników zajmujących się produkcją materiałów opakowaniowych, maszyn i urządzeń do produkcji opakowań oraz samym wytwarzaniem opakowań. Wypracowanie odpowiednich form organizacyjnych dla tej grupy inżynierów i techników będzie nieodzownym warunkiem wzmożenia i skoordynowania ich działalności.

Tezy przygotowane przez organizatorów kongresu zawierają szereg sformułowań dotyczących papiernictwa. Problemy przemysłu opakowaniowego ze względu na swoją wielobranżowość nie zostały w nich ujęte kompleksowo, a fragmentarycznie, w kilku grupach problemowych.

W akapicie dotyczącym przemysłu inwestycyjnych czytamy między innymi:

(...) Należy rozwijać konstrukcję takich grup maszyn i urządzeń jak: (...) maszyny do automatycznego pakowania oraz do produkcji materiałów opakowaniowych (przemysł budowy maszyn spożywczych, celulozowo-papierniczy, chemiczny) (...)

Natomiast w części zatytułowanej „Technika i produkcja dla społeczeństwa” czytamy:

(...) Zwiększyć stopień uszlachetniania powierzchni papierów drukowanych i kartonów wielowarstwowych (pudełkowych i żywnościowych) przez znaczne zwiększenie udziału wytworów zaklejanych powierzchniowo i i powlekanych mieszaninami pigmentowo-klejowymi (...) rozszerzyć możliwości wyrobu opakowań kartonowych jednostkowych (dla przemysłu spożywczego, chemicznego, farmaceutycznego itp.), uszlachetnianych i nie uszlachetnianych powierzchniowo (...) rozszerzyć asortyment z tektury falistej u-

szlachetnionej (paraflowanej, powlekanej gorącymi stopami itp.) (...) rozszerzyć asortyment opakowań miękkich (torby, torbki) przez wprowadzenie nowych tworzyw papierniczych (papieru powlekane dyspersjami tworzyw sztucznych, polietylenem itp.), poprawić konstrukcję i estetykę opakowań.

Zalować należy, że nie został jeszcze powołany Komitet ds. Opakowań na szczeblu Zarządu Głównego NOT. Brak instytucjonalnych form działania utrudni przeprowadzenie przedkongresowej dyskusji obejmującej wszystkie środowiska producentów opakowań. Można jednak takie dyskusje zorganizować w zakładach pracy lub oddziałach terenowych NOT. Wnioski staną się niewątpliwie cennym materiałem i pozwolą ściślej powiązać działania inżynierów i techników z potrzebami naszego kraju.

Grażyna Ratke

Wymagania odbiorców rosną

— straty zakładu również

Kontrola jakości czy „sztuka dla sztuki”

Zadaniem pracowników działu kontroli jakości w każdym przedsiębiorstwie jest czuwanie nad tym, aby produkty opuszczające zakład charakteryzowały się wysoką jakością. Jest to bardzo ważne i odpowiedzialne zadanie, bowiem wymagania odbiorców rosną. Wiąże się też z tym straty zakładu, gdyż ilość reklamowanych wyrobów zależy między innymi od ludzi, którzy sprawdzali ich jakość.

W KZWP od dawna istnieje Dział Kontroli Jakości. Niestety do działalności, a raczej efektów pracy tej komórki można mieć wiele zastrzeżeń. Zalecenia pracownicy DKJ często nie są respektowane.

Najtrudniej współpracuje nam się z Wydziałem P-2 — skarżą się panie z DKJ. Mamy też trudności z kierownictwem Wydziału Torb Handlowych. Zbyt często zdarza nam się słyszeć obraźliwe



Już za kilka miesięcy

1,5 godzinny program emitować będzie fabryczna Rozgłośnia KZWP

Wszyscy chyba zdają sobie sprawę z tego, jak istotną rolę w życiu zakładu pracy odgrywa

rozgłośnia. Błyskawicznie działający ośrodek informacji jest prawie niezbędny w nowoczesnym przedsiębiorstwie.

W KZWP już dawno przygotowywano się do zorganizowania Rozgłośni Zakładowej. Krok po kroku udawało się przezwyciężać trudności kadrowe i lokalowe. Ostatnio zapadły decyzje mające istotny wpływ na organizację Rozgłośni z prawdziwego zdarzenia.

Dyrekcja zakładu przydzieliła lokal, który po adaptacji będzie siedzibą Rozgłośni. Wyciszzone studio umożliwi przeprowadzanie przed mikrofonem dyskusji. Wyposażenie techniczne zamówione zostało już przez zakład. Wspomnę choćby o stole reżyserkim czy półprofesjonalnych magnetofonach typu MP.

Pociąganie to oczywiście za sobą zwiększenie wymagań od redaktorów programowych. W tym celu pracownicy elektrowni Rozgłośni skierowani zostali na kurs kwalifikacyjny.

Pozostaje tylko życzyć sobie, aby Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Telekomunikacyjnych zakończyło instalację sieci rozgłoszeniowej. Wtedy program będzie docierał prawie do całej załogi. Obejmnę on pracowników trzech zmian, bowiem pierwszy odcinek będzie zaczynał się o godz. 5.50, a ostatni kończył się będzie o godzinie 18.15. W sumie Rozgłośnia emitować będzie swój program retransmitowany przez około 1,5 godziny dziennie.

Jerzy Nowiński

(juk)

Dla niemowląt i kobiet

Nowości rynkowe z Niedomic

Niedomickie Zakłady Celulozy uruchomiły niedawno antyimportową produkcję poszukiwanych artykułów rynkowych. Są to pieluszki jednorazowego użytku dla niemowląt i podpaski higieniczne dla kobiet.

Nowe pieluszki, których produkować się będzie około 1200 ton rocznie, są znacznie delikatniejsze niż wytwarzane poprzednio i nie podrażniają skóry dziecka. Wykonywane są z tzw. celulozy szarpanej i pokrywane specjalną importowaną włókniną, która stanowi nierozrywającą nawet po zamoczeniu powłokę.

Tego typu pieluszki pochodzą dotychczas z importu. Sprowadzaliśmy je z NRD i

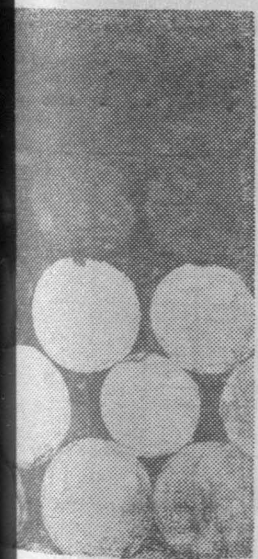
Jugosławii. Nasze charakteryzują się dobrymi właściwościami i są przy tym tańsze, bo komplet 20 sztuk kosztuje tylko 30 zł.

Niedomickie Zakłady Celulozy będą wytwarzały również rocznie 400 ton podpasek higienicznych dla kobiet. Wbrew pozorom ilość ta powinna wystarczyć na potrzeby rynku, bowiem jest to wyrobek lekki.

Wspomniane nowości produkowane są na specjalnych importowanych ze Szwecji maszynach. Pierwsza ich partia już trafiła na rynek, a większe ilości znajdziemy w sklepach w listopadzie, gdy produkcja ruszy „pełną parą”.

(apo)

Magazyn P-3



charakteryzuje się między innymi dużą pogodą. Opady nie idą w parę z temperaturą. Nie można tego powiedzieć o wszystkich dachach nad halami. Surowiec również deszczu więc niezbędne jest jego zabezpieczenie. Tyle tylko.

Wydzielnik, październikowy dzień się na spacer po terenie. W Wydziale P-1 nie było w. Reperacja dachu zdawała się być sprawą ta wyglądała P-3. Magazyn surowca przyrozuł. Bele papieru stały w wodzie, a odbicie po ich ilości. Mówią że brakuje — usłyszałem od dowódcy. Magazyn zgłosił wniosek o zwiększenie powierzchni magazynu bez ich przebudowy. Przy progu pomieszczenia, moczyły się drewniane. Siły na nich dwie palety młotami wodę. Nadłóżkę śmiało „wodował” — pójaz za sobą szeroki kilofa pomyśleć o stopniach dla wózków.

Wydzielnik, że dachy nie przeciekać. Zbiierając ostatnie słyszałem, że dach jest. Ano zobaczymy przy nadzieści.

(juk)



Magazyn surowców • Nowe maszyny

Zadania inwestycyjne w P-4

Niektóre zadania inwestycyjne wchodzące w zakres IV etapu budowy Kieleckich Zakładów Wyrobów Papierowych dotyczą Wydziału Papierów Bezkalkowych. Rozpoczęto już prace przy utwardzaniu placu składowego, gdzie powstanie magazyn surowców P-4. Termin oddania do użytku obiektu uzależniony jest od tego, jak szybko zrealizowane będzie na-

szcze zamówienie na osiem wiat, które zainstalowane zostaną w różnych punktach przedsiębiorstwa (w tym dwie stawnice będą zadaniem magazynu surowców Wydziału Papierów Bezkalkowych).

W przyszłym roku wybudowane zostaną również dla potrzeb P-4 rampy załadunkowo-wyładunkowe.

Park maszynowy Wydziału Papierów Bezkalkowych powiększy się o dwie maszyny — perforatorko-składarki, każda o wydajności tysiąca ton wyrobów rocznie. Jedną z nich produkować będzie składanka papieru „dc”, a druga składanka z papieru offsetowego. Jest to nowość w naszym asortymencie wyrobów której wprowadzenie podyktowane jest rosnącym popytem na rynku.

Perforatorko-składarki sprowadzone zostaną i zainstalowane po uzyskaniu przez zakład przydziału dewiz, na dokonanie tej transakcji.

(wam)

Magazyn surowców P-2 i P-3 lokalizowana jest tzw. magazynowa. Pomieszczenia są już przygotowywane. Będzie jeszcze przeprowadzić prace instalacyjne po dokonaniu zakupu maszyn.

Prace instalacji maszyn, a także przekazania kliszowni do użytku uzależnione jest od zakończenia robót w Projektach Przemysłu Papierniczego przy opracowywaniu założeń techniczno-ekonomicznych i zatwierdzenia dokumentacji przez zjednoczenie.

(wam)

